

# Ewa Łętowska

---

## [List Rzecznika Praw Obywatelskich]

---

Palestra 32/10(370), 91-92

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## 2.

## PALĄCY PROBLEM

Niekiedy zdarza się nam, adwokatom praktykom, że zaabsorbowa- ni jakąś interesującą nas sprawą zawodową, zwracamy mniejszą uwagę na sprawy inne, niekiedy trudniejsze, mniej efektywne, które chcieliby nam powierzyć nasi potencjalni klienci. Odsyłamy ich wtedy do innych kolegów „specjalistów”, niekiedy — do instytucji, w których kompetencji może leżeć rozstrzygnięcie sprawy, a niekiedy — nawet do Rzecznika Praw Obywatelskich.

Praktyka taka przynosi nam jednak częściej więcej szkody niż poczucia ulgi z szybkiego „załatwienia” klienta.

Pamiętajmy o tym, że w efekcie tego rodzaju postępowanie rodzi u klienta odesłanego do „specjalisty” rozczarowanie, a niekiedy nawet rozgoryczenie, czego dowodem są gorzkie owoce, jakie często musimy potem zbierać, jeżeli osoby lub instytucje, do których nasz klient został odesłany, nie spełnią jego oczekiwań, często zresztą nie z własnej, lecz naszej winy.

O tym, że zdarza się nam stosowanie takiej praktyki, świadczy m.in. list Rzecznika Praw Obywatelskich pani prof. dr Ewy Łętowskiej, przesłany na ręce Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej. List ten **publikujemy niżej**, prosząc jednocześnie Czytelników o zwrócenie szczególnej uwagi na jego treść. Jednocześnie **publikujemy także** list prezesa NRA adw. dra Kazimierza Łojewskiego do p.prof. E. Łętowskiej oraz jej odpowiedź, natomiast w Informacjach publikujemy (na str. 154—157) ulotkę Rzecznika Praw Obywatelskich.

*Redakcja „Palestry”*

RZECZNIK  
PRAW OBYWATELSKICH  
RPO/L/38/88

Warszawa dn. 8 czerwca 1988 r.

*Pan  
dr Kazimierz Łojewski  
Prezes  
Naczelnej Rady Adwokackiej*

*Szanowny Panie Prezesie,*

*Zwracam się do Pana z pewnym zakłopotaniem, ponieważ ostatnio mnożą się sytuacje, kiedy to adwokaci przysyłają do nas osoby, które chciałyby uży- skać wnieślenie rewizji nadzwyczajnej poprzez rzecznika praw obywatel- skich.*

*Sprawa jest kłopotliwa z kilku względów. Po pierwsze, do właściwości r.p.o. nie należą sprawy sporów między obywatelami o czysto cywilnopraw- nym charakterze, a więc spadkowe, działowe, sąsiedzkie, rodzinne itp.*

Sprawy te po prostu wykraczają poza kompetencję działania r.p.o., a to zgodnie z art. 1 ust. 3 ustawy o rzeczniku, ponieważ rzecznik zajmuje się tylko sprawami na styku obywatel — władza. Oczywiście nie można wykluczyć, że i sprawa cywilnoprawna, nie należąca jako taka do właściwości r.p.o., będzie zawierała element naruszenia prawa obywatelskiego, np. skargi na wadliwość działanie sądów, na rażąco nieobywatelską wykładnię prawa itp. Tym niemniej będą to wyjątki, a nie reguła. Tymczasem wiem, że adwokaci dość chętnie odsyłają klientów do rzecznika, i to nawet z argumentacją, że rewizja rzecznikowska nie wymaga opłat.

Tu dochodzimy do kolejnego problemu. Do chwili obecnej do biura r.p.o. przyszło 26.155 spraw, z czego kilka tysięcy stanowią właśnie — czasem swoiście zakamuflowane — prośby o rewizję nadzwyczajną. Oczywiście sprawy leżą i czekają na swoją kolejność. W międzyczasie mija termin sześciomiesięczny. Przyjęliśmy zasadę, wynikającą zarówno z prawnej regulacji jak i zasad działania organów podobnych do rzecznika (ombudsman), że rzecznik wnosi rewizję nadzwyczajną tylko wówczas, gdy zainteresowany, po pierwsze, uprzednio zgłaszał się z wnioskiem do Ministra Sprawiedliwości lub Prokuratora Generalnego i uzyskał odmowę. Reguła ta może doznać ograniczenia, gdy mamy do czynienia z wyraźną na pierwszy rzut oka potrzebą działania r.p.o. z uwagi na naruszenie praw obywatelskich. Przyjęcie zaś zasady subsydiarności wynika także z chęci poszanowania interesu obywatela: zarówno Minister Sprawiedliwości jak i Prokurator Generalny mają stosowny aparat i udzielą ewentualnej odmowy, zapoznawszy się uprzednio z aktami, co pozwala wyeliminować część najpoważniejszych uchybień prawa. Po drugie, r.p.o. działający wszak z urzędu, a nie na wniosek, wnosi rewizję tylko w sprawach, w których zachodzi naruszenie z art. 1 ust. 3 ustawy o r.p.o. W takich wypadkach upływ terminu 6-miesięcznego nie jest groźny, ponieważ naruszenie praw obywatelskich będzie co do zasady tożsame z naruszeniem interesu PRL. Natomiast w sprawach „nierzecznikowskich” upływ terminu będzie nieodwracalny, Ustawicznie informujemy o tym zainteresowanych.

Jeżeli więc byłoby możliwe zainteresowanie środowiska adwokackiego przedstawioną informacją i nakłonienie do nader ostrożnego informowania obywateli o zaletach nieodpłatnego kierowania wniosku do r.p.o. przez członków palestry, uniknęlibyśmy być może wielu rozczarowań i lepiej działali wspólnie na rzecz poszanowania praw obywateli.

Mam nadzieję, że Pan Prezes zechce użyć właściwych środków, aby rozpropagować wiedzę o sytuacjach, gdy r.p.o. wnosi rewizję nadzwyczajną, wśród adwokatów.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

(—) E. Łętowska

Prof. dr Ewa Łętowska